

Pan Mądra Głowa i Superbohater

Autor tekstu: **Tom Rees**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

Pozwólcie, że Wam przedstawię: oto Pan Mądra Głowa i Superbohater. Pan Mądra Głowa jest bardzo, ale to naprawdę bardzo mądry. Tak mądry, że po prostu wszystko wie — wie na przykład, co znajduje się wewnątrz zamkniętego pudełka. Superbohater nie dorównuje mu pod względem mądrości, jednak dla odmiany posiada niezwykłą zdolność: potrafi prześwietlić wszystko wzrokiem, a więc może sobie zwyczajnie zajrzeć do środka tego pudełka.

Obok możecie znaleźć podobiznę Pana Mądrej Głowy. Wiem, wygląda trochę jak Pan Profesor.

Zarówno Pan Mądra Głowa, jak Superbohater mieli do odegrania ważną rolę w badaniach Jonathana Lane'a z Uniwersytetu Michigan i jego współpracowników, prowadzonych nad tym, w jaki sposób rozwija się u dzieci rozumienie fantastycznych postaci.

Zasadniczo istnieją dwie szkoły zajmujące się tym zagadnieniem. Przedstawiciele pierwszej z nich utrzymują, że dzieci muszą najpierw wytworzyć sobie wyobrażenie zwykłego umysłu, a następnie bazując na nim, tworzą sobie wyobrażenie umysłów o nadzwyczajnych możliwościach.

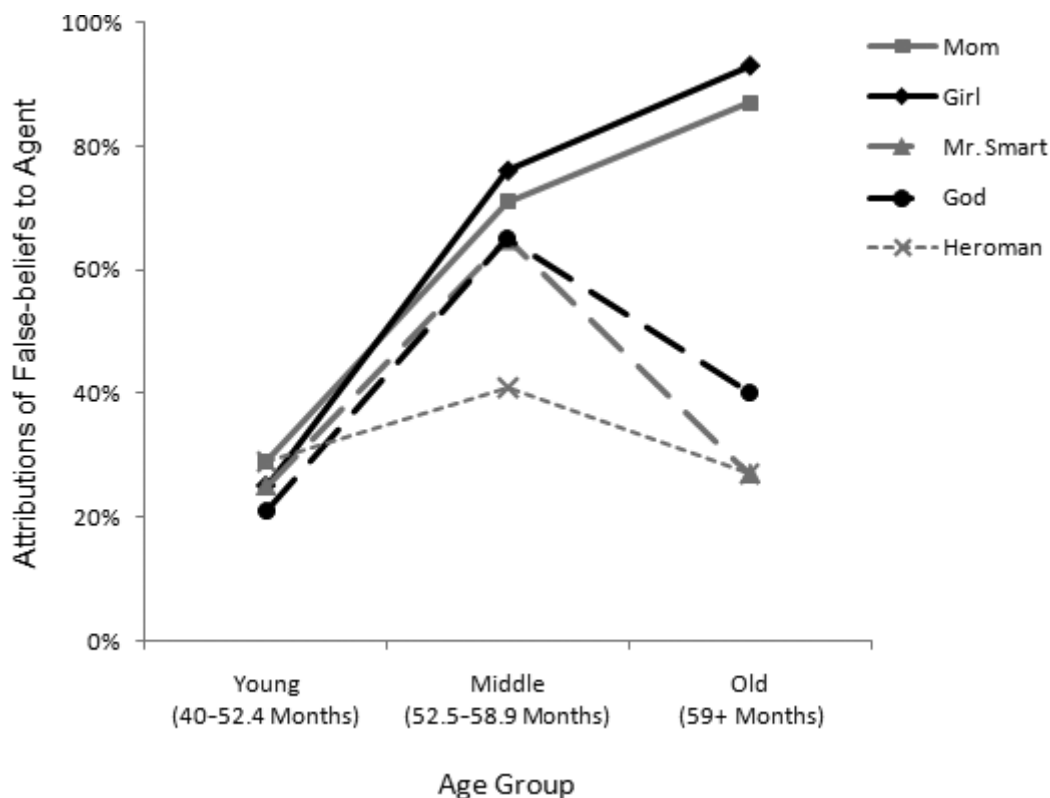
Według drugiej z nich dzieci rodzą się już predysponowane do tego, by myśleć, że wszystkie otaczające je inteligentne istoty cechują się wszechwiedzą podobną do boskiej. Dopiero potem dowiadują się z rozczarowaniem, że wiedza ich rodziców i przyjaciół jest w rzeczywistości ograniczona.

Jednym z głównych zwolenników tej drugiej teorii jest psycholog poznawczy Justin Barrett. W badaniach, które prowadził nad przekonaniami małych dzieci, wykazał, że młodsze z nich (w wieku około 3 lat) wydają się intuicyjnie wierzyć, że wszyscy otaczający je ludzie (i Bóg) są wszechwiedzący, to znaczy wiedzą wszystko, co wie samo dziecko. Starsze dzieci (w wieku około 5) wiedzą już, że Mama ma pewne ograniczenia.

Rozstrzygnięcie tego sporu ma niebagatelne znaczenie. Stawką jest kwestia, czy rodzimy się z wrodzoną predyspozycją do wiary w Boga Abrahama. Jak wyjaśnia Barrett: „(...) wcześniej rozwijające się u dzieci struktury pojęciowe, używane do myślenia o Bogu, nie służą tylko i wyłącznie do tworzenia reprezentacji ludzi, a w rzeczywistości pomagają w zdobywaniu i wykorzystaniu wielu cech koncepcji Boga, z jakimi mamy do czynienia w abrahamicznych religiach monoteistycznych” (Barrett i Richert, 2003).

Być może to wszystko nie jest jednak takie proste. Rozwój dziecka jest szybkim i skomplikowanym procesem. Dlatego Lane wraz ze współpracownikami postanowili przyjrzeć się bliżej temu uproszonymu ujęciu problemu i w ten sposób dowiedzieć się czegoś więcej na temat przekonań typowych dla dzieci w wieku około 4 lat, a więc gdzieś pośrodku wcześniej wspomnianego przedziału wiekowego.

Zastosowany eksperyment w swojej podstawowej wersji jest bardzo prosty. Eksperymentator znajduje się w pokoju z dzieckiem i pudełkiem kredek świecowych. Jednak pudełko tak naprawdę nie zawiera kredek, lecz kamyki. Dziecko doskonale o tym wie, ponieważ mu się to pokazuje. Następnie ponownie zamykamy pudełko. Pytanie, jakie zadajemy dziecku, brzmi: kto jeszcze będzie wiedział, co znajduje się wewnątrz pudełka, gdy wejdzie do pokoju? Czy będzie to inna Dziewczynka w podobnym wieku? A może Mama? Co z Superbohaterem i Panem Mądrą Głową? Co z Panem Bogiem?



Cóż, okazało się, że wyniki zmieniają się w zależności od wieku dziecka, i to w bardzo interesujący sposób. Na wykresie wyższe wyniki oznaczają, że odnośna postać zgadłaby (błędnie), że w pudełku znajdują się kredki.

W najmłodszej grupie wiekowej, nieco poniżej 4 roku życia, większość dzieci sądzi, że wszyscy — w tym Mama, Pan Mądra Głowa i Pan Bóg — z pewnością wiedzieliby, że w pudełku na kredki znajdują się kamyczki. [1]

Dzieci ze środka przedziału wiekowego (około 4,5 roku) są bardziej skłonne sądzić, że wcześniej wymienione postaci i osoby zostałyby oszukane, myśląc (błędnie), że w pudełku znajdują się kredki. Wyjątkiem jest Superbohater. Dzieci w wieku około 4,5 roku uznają, że jest on w stanie zajrzeć do pudełka i w ten sposób zorientować się, że zawiera ono kamyczki.

W najstarszej grupie (około 6 lat), prawie wszystkie dzieci były przekonane, że Mama i Dziewczynka dadzą się nabrać, ale że nie dadzą się nabrać Pan Mądra Głowa, Superbohater i Pan Bóg.

Co to oznacza zdaniem naukowców?

Najmłodsze dzieci cechują się tak zwanym „realizmem dziecięcym”:

„Gdy pytamy je, co inni ludzie wiedzą lub o czym są przekonani, najmłodsze dzieci mają skłonność do udzielania odpowiedzi na podstawie własnej oceny rzeczywistości i wykorzystują te informacje do wnioskowania o wiedzy i przekonaniach innych”.

W średniej grupie wiekowej dzieci potrafią już zrozumieć, czym jest niewiedza:

„Wkrótce po tym, jak u dzieci rozwija się zdolność rozróżnienia między wiedzą a niewiedzą, zdają sobie sprawę z różnicy między rzeczywistością a przekonaniem na jej temat; zaczynają rozumieć, że inne osoby, zmylone przez niedokładne dane lub zdezaktualizowane informacje, mogą żywić błędne przekonania. Jedynie Superbohater nie jest w tej sytuacji ignorantem, ponieważ tylko on, dzięki zdolności przeświadczenia wszystkiego wzrokiem, może zajrzeć do pudełka”.

Najstarsze dzieci nabyły już wiedzę, która pozwala im przypuszczać, że niektóre postaci, takie jak bogowie, posiadają (lub zakłada się, że posiadają) nadludzką wiedzę. [2]

Na tej podstawie Lane wyciąga wniosek, że rozwój dziecka przebiega w zupełnie przeciwnym kierunku, niż proponuje Barrett. [3] Dzieci wcale nie cechują się intuicyjnym rozumieniem pojęcia wszechwiedzy; w sposób naturalny rozumieją jednak, że wszyscy — w tym bajkowe postaci — są ograniczeni w podobny sposób jak inni ludzie, których znają.

Krótko mówiąc, to realizm jest najbardziej naturalny, a idea nadprzyrodzoności zostaje nabyta w toku uczenia się.

Źródło: [epiphenom] (<http://epiphenom.fieldofscience.com/2010/10/mr-smart-and-heroma>)



n.html). Referencje: Lane JD, Wellman HM, & Evans EM (2010). Children's understanding of ordinary and extraordinary minds. *Child development*, 81 (5), 1475-89 PMID: [20840235](https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/20840235/) (<http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/20840235>)

Zobacz także te strony:

[Dzieci nie są urodzonymi wyznawcami - trzeba je tego nauczyć](#)

[Groźne konsekwencje religijnej indoktrynacji w dzieciństwie](#)

[Dziecko, Bóg, religia](#)

[Uświadamianie dzieci](#)

Przypisy:

[1] Nie wynika to jednak stąd, że dzieci posiadają pewne wyobrażenie o tym, co dzieje się w umysłach wymienionych postaci, ale jedynie stąd, że na tym etapie rozwoju poznawczo nie potrafią się jeszcze oderwać od takiej rzeczywistości, jakiej naocznie i bezpośrednio doświadczają. Upraszczając, dzieci nie wierzą na tym etapie rozwoju we wszechwiedzę Pana Boga, ale jedynie nie potrafią sobie jeszcze wyobrazić, by ktoś był w stanie postrzegać rzeczywistość w inny sposób niż one same. Nie może tu być mowy o dziecięcej wierze czy niewierze we wszechwiedzę Pana Boga, Mamy czy Pana Mądrej Głowy, ale raczej o nieporadności dziecięcego umysłu w wyobrażaniu sobie stanu umysłów innych osób. Dlatego w tym stadium rozwoju mówi się o tak zwanym "dziecięcym realizmie". Polega on na nieuwzględnianiu własnego "ja" (jako odmiennego od "ja" innych) i na braniu swego osobistego sposobu widzenia za bezpośrednio obiektywny i absolutny. Jeżeli na oczach dziecka w pudełku na kredki umieścimy kamyki (przykład zaczerpnięty z artykułu), dziecko będzie utrzymywało, że inne osoby również będą wiedziały, że w pudełku na kredki znajdują się kamyki. (Przyp. tłum).

[2] Na tym etapie jest to już raczej odpowiadanie przez dziecko na oczekiwania otoczenia, czyli uwzględnianie przez nie norm i konwencji społecznych. Dzieci twierdzą, że Pan Bóg jest wszechwiedzący, ponieważ takiej odpowiedzi zostały nauczone i takiej odpowiedzi się od nich oczekuje, a wcale nie dlatego że ich umysły są predysponowane do posługiwania się pojęciem Boga. Pan Bóg jest wszechwiedzący, ponieważ jest taki z definicji, podobnie jak Pan Mądra Głowa i Superbohater. (Przyp. tłum.).

[3] Można powiedzieć, że Barrett i jego zwolennicy sami popadają w rodzaj naiwnego "dziecięcego realizmu" - patrzą bowiem na rozwój poznawczy dziecka przez pryzmat własnej, spekulatywnej i cząstkowej teorii, nie potrafiąc dokonać "decentracji" i ujrzeć problem z innej, szerszej perspektywy, bardziej neutralnej światopoglądowo i bardziej spójnej z całym dotychczasowym dorobkiem nauk o rozwoju człowieka. (Przyp. tłum.).

Tom Rees

Doktor biotechnologii. Zawodowo zajmuje się pisaniem o medycynie, mieszka i pracuje na południu Anglii. Publikował na łamach „Journal of Religion and Society”, „Free Inquiry” i „New Humanist”. Prowadzi również bloga „Epiphenom – the Science of Religion and Non-Belief”, na którym zamieszcza krótkie teksty z psychologii i socjologii religii.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-10-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7482) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7482>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl